

Sygn. akt I ACa 1048/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st. sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa V. G.

przeciwko N. C.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 marca 2016 r. sygn. akt I C 1027/13

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata A. P. kwotę 13 284 zł (trzynaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery złote) w tym 2 484 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1048/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 12 stycznia 2017 r.

Powód V. G. ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanej N. C. kwoty 912.316,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem: zwrotu połowy ceny sprzedaży dwóch nieruchomości położonych w Z. i B., nabytych za wspólne środki stron w czasie konkubinatu; zwrotu wyłożonych przez powoda środków na kupno maszyn, urządzeń i towarów na potrzeby prowadzonego przedsiębiorstwa oraz tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej na kupno nieruchomości w K..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, negując istnienie roszczeń powoda, a nadto podnosząc zarzut przedawnienia ewentualnych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 346.026 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 196.026 zł od 4 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 150.000 zł od 15 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.474,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; IV. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi A. P. kwotę 8.856 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; V. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 11.944,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; VI. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 7.320,77 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że powód, który jest obywatelem W., poznał pozwaną w 1997 r. Na przełomie maja i czerwca 1998 r. strony wspólnie zamieszkały na nieruchomości należącej do rodziców pozwanej w K., gdzie mieszkały do końca 2000 r. Z nieformalnego związku stron pochodzi dwójka synów urodzonych w (...) r.

(...)Pozwana, w czasie kiedy poznała powoda, pracowała w stacji telewizyjnej (...).

Z kolei powód od 1981 r. zarejestrowany był w Urzędzie (...) w P. jako osoba poszukująca pracy, natomiast od dnia 1 marca 1990 r. rozpoczął w P. prowadzenie samodzielnej działalności gospodarczej, którą zakończył najpóźniej w 1994 r. W czerwcu 1998 r. pozwana zarejestrowała działalność gospodarczą pod firmą (...) (...) N. C.. Działalność prowadzona była w udostępnionym przez ciotkę pozwanej lokalu położonym w K.. Przedmiotem działalności była produkcja galanterii artystycznej, która następnie sprzedawana była zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Pomimo, iż działalność gospodarcza zarejestrowana była wyłącznie na pozwaną, w rzeczywistości była prowadzona przez powoda oraz pozwaną. Strony wspólnie wykonywały pracę w zakładzie, zatrudniały pracowników, którym zlecały wykonywanie prac. Pozwana zajmowała się księgowością oraz odpowiadała za import i eksport towarów. Początkowo powód i pozwana razem jeździli na targi krajowe oraz zagraniczne, gdzie oferowali produkty (...), natomiast po narodzeniu dzieci powód sam jeździł na targi. Powód występował jako przedstawiciel (...), odpowiadając za współpracę

z kontrahentami krajowymi i zagranicznymi. Pozwana w 2005 r. zawarła umowę, w której zleciła opracowanie graficzne tarcz zegarów. Jednakże to powód nadzorował opracowanie projektów graficznych tarcz zegarów ściennych, ulotek oraz strony internetowej. Powód posiadał datowane na dzień 10 maja 2000 r. i podpisane przez pozwaną upoważnienie do podpisywania i wystawiania faktur w imieniu i na rzecz (...) na okres od 10 maja

2000 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz wystawione w dniu 10 maja 2000 r. przez pozwaną pełnomocnictwo do występowania w imieniu (...) ważne do dnia 1 stycznia 2015 r. Ponadto pozwana w dokumencie z dnia 15 sierpnia 2003 r. upoważniła powoda do użytkowania i serwisowania samochodu marki F. (...), równocześnie oświadczając, że pojazd ten jest własnością powoda, gdyż został zakupiony z udzielonej przez niego pożyczki oraz zobowiązując się, że w przypadku sprzedaży samochodu zwróci powodowi kwotę uzyskaną ze sprzedaży. Pozwana miała świadomość, że formalnie prowadzona wyłącznie przez nią działalność gospodarcza, w rzeczywistości prowadzona jest wspólnie przez strony, co potwierdziła w korespondencji elektronicznej między stronami. Powód bezpośrednio we W. nabył z osobistych środków pierwsze maszyny i urządzenia potrzebne do rozpoczęcia działalności (...). Jednakże jeszcze w tym samym roku powód pokrył poniesione przez siebie wcześniej wydatki z zysków prowadzonej działalności gospodarczej. Również w trakcie dalszego funkcjonowania (...) powód nabywał bezpośrednio

u zagranicznych kontrahentów rzeczy potrzebne do produkcji zegarów, jak również opłacał udział w targach. Powód płatności dokonywał za pomocą czeków, aczkolwiek wcześniej pobierał środki na te zakupy z funduszy firmowych. Rozpoczęcie działalności współfinansowane było również przez rodziców pozwanej, którzy przekazali pozwanej kwotę 20.000 zł. Także pozwana posiadała oszczędności na współfinansowanie rozpoczęcia działalności, które zgromadziła, pracując wcześniej w stacji telewizyjnej oraz za granicą przy zbiorach winogron. Powód w dniu 21 sierpnia 1997 r. posiadał w B. C. I. kwotę 103.930.580 lirów, natomiast w dniu 12 lutego 1999 r. 173.448.077 lirów. Z kolei w dniu 30 czerwca 1999 r. na rachunku C. P. e R. miał 100.588.062 lirów, a na dzień 29 lutego 2000 r. 62.677,11 euro, która odpowiadała kwocie 121.359.808 lirów. Ponadto w dniu 3 września 2001 r. na rachunku wspólnym z matką powód posiadał 24.416,551 euro, przy czym jeszcze dnia 30 marca 2001 r. na rachunku tym zgromadzona była jedynie kwota 7.049, 29 euro. Z kolei w dniu 30 czerwca 2001 r. powód miał papiery wartościowe o łącznej wartości 53.914,45 euro, w dniu 30 lutego 2004 r.

o łącznej wartości 50.288,54 euro, natomiast w dniu 31 maja 2006 r. o łącznej wartości 42.368,07 euro. W dniu 20 września 2000 r. pozwana zawarła z A. K. oraz E. K. umowę sprzedaży, na mocy której nabyła za cenę 79.000 zł nieruchomość położoną

w Z., na której posadowiony był dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze. Cenę nabycia pozwana uiszczała z zysków osiągniętych z prowadzonej działalności gospodarczej. Strony zamieszkały w nabytej nieruchomości wraz z dziećmi oraz przenieśli do niej prowadzoną działalność. Dom oraz inne zabudowania znajdujące się na nieruchomości w Z. wymagały prac remontowych, w których również uczestniczył powód. Pewne prace wykonywała także pozwana. Instalację elektryczną w domu wykonywał ojciec pozwanej. Remont zabudowań sfinansowany został ze środków firmowych. W dniu 31 marca 2005 r. pozwana zawarła warunkową umowę sprzedaży, na podstawie której Gmina W. sprzedała pozwanej za cenę 618.000 zł nieruchomość położoną w B., na której posadowiony był budynek w stanie surowym zamkniętym. W dniu 10 maja 2005 r. w wyniku wykonania umowy pozwana zawarła umowę przeniesienia własności ww. nieruchomości. Cenę nabycia pozwana uiszczała z zysków osiągniętych z prowadzonej działalności gospodarczej. Po nabyciu nieruchomości pozwana wraz z dziećmi przez rok mieszkała u rodziców, po czym strony zamieszkały w domu położonym w B.. Na nieruchomość tę przeniesiono też działalność gospodarczą, która odbywała się w hali produkcyjnej oddzielonej od budynku mieszkalnego. Z uwagi na fakt, że budynek w B. był w stanie surowym, konieczne było przeprowadzenie robót wykończeniowych, które sfinansowane zostały z środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w Z. oraz środków firmowych. W dniu 6 kwietnia 2006 r. pozwana zawarła z J. B. oraz S. B. warunkową umowę sprzedaży nieruchomości w Z. za cenę 155.000 zł. W dniu 21 kwietnia 2006 r. zawarta została umowa przenosząca prawo własności ww. nieruchomości. W początkowym okresie związku relacje między stronami układały się poprawnie, a strony łączyła więź emocjonalna. Z czasem z uwagi na impulsywny charakter powoda zaczęło dochodzić między stronami do awantur, podczas których powód znieważał pozwaną oraz jej rodzinę. Powód używał również wobec pozwanej przemocy fizycznej.

W sierpniu 2008 r. pozwana wraz z dziećmi wyprowadziła się do domu swoich rodziców K.. Bezpośrednią przyczyną opuszczenia powoda był fakt, że powód zaczął znęcać się nad starszym synem stron. Strony nigdy nie umawiały się, jak będą dzielić zyski

z prowadzonej działalności gospodarczej. W trakcie trwania związku konkubenckiego prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana po rozstaniu z powodem otrzymywała od niego wiadomości, w których powód groził jej, domagał się przelania środków pieniężnych. Pozwana chcąc uwolnić się od powoda, dokonała z konta osobistego na konto powoda następujących przelewów: w dniu 23 grudnia 2008 r. - 55.000 euro, w dniu 20 marca 2009 r. - 10.000 euro, w dniu 24 marca 2009 r. - 5000 euro, w dniu 14 sierpnia 2009 r. 20.000 euro. Były to środki pieniężne pochodzące z zysków z prowadzonej działalności. Środki te pozwana posiadała na koncie osobistym. Pozwana w dniu 26 czerwca 2010 r. podpisała

z powodem porozumienie, w którym oświadczyła, że w związku z zakupem nieruchomości położonej w K. weźmie od powoda pożyczkę, którą spłaci po sprzedaniu nieruchomości położonej w B.. Zobowiązała się również, że po nabyciu nieruchomości nie będzie w niej zamieszkiwać z obcym mężczyzną oraz że powód będzie miał prawo do spotkań z dziećmi na terenie domu, podczas których będzie miał prawo nocować w domu pięć razy w ciągu miesiąca. Pozwana zobowiązała się także zameldować powoda w domu znajdującym się przy ulicy (...) w K., natomiast powód zobowiązał się wymeldować z nieruchomości położonej w B.. Pozwana zastrzegła równocześnie, że powyższe uzgodnienia obowiązują pod warunkiem nieoczerniania i nieponiżania pozwanej przed dziećmi. Ponadto w porozumieniu znalazło

się postanowienie o następującej treści „ po sprzedaży nieruchomości w B. rozliczymy się finansowo 50/50, wliczając w to uregulowanie spraw firmowych”. Porozumienie sporządzone zostało w domu (...). Oprócz stron obecni byli (...) oraz G. P.. Porozumienie pisała odręcznie pozwana, natomiast jego treść dyktował powód. W trakcie jego sporządzania powód był zdenerwowany i krzyczał na pozwaną, używając przy tym wulgarnych słów oraz wypowiadając treści znieważające pozwaną . Obrażał również rodziców pozwanej. Pozwana podczas sporządzania porozumienia płakała. Porozumienie zostało podpisane przez pozwaną oraz powoda. Powód w dniu 19 lipca 2010 r. dokonał przelewu na rzecz pozwanej kwoty 150.000 zł z przeznaczeniem na zakup przez pozwaną nieruchomości w K.. Były to środki, które wcześniej pozwana przekazała powodowi w celu zakończenia relacji z nim.

W dniu 29 lipca 2010 r. pozwana zawarła umowę sprzedaży, na podstawie której za cenę 100.000 zł nabyła od E. B. udział w prawie własności w wysokości 2/3 i za cenę 50.000 zł od M. M. udział w prawie własności w wysokości 1/3 w nieruchomości położonej w K.. Podczas zawierania umowy w kancelarii notarialnej obecny był również powód. Pozwana uiściła cenę nabycia nieruchomości za pomocą przelewów. Powód w kancelarii notarialnej nie przekazywał żadnych środków pieniężnych zarówno pozwanej, jak i E. B. oraz M. M.. Pomimo rozstania strony w dalszym ciągu wspólnie prowadziły działalność gospodarczą. Współpraca nie układała się harmonijnie. Pozwana kwestionowała uprawnienia powoda do działania

w imieniu (...). Powód nie informował pozwanej o wszystkich działaniach podejmowanych przez niego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Powód pomimo wcześniejszych zastrzeżeń pozwanej w dalszym ciągu działał w imieniu (...), wysyłając towar, podpisując faktury oraz odbierając płatności od kontrahentów. Pozwana w wiadomościach e-mail z 25 kwietnia 2013 r. zabraniała powodowi prowadzenia działalności w imieniu (...). Po rozstaniu stron powód był trzykrotnie na targach,

z których cały zysk zachował dla siebie. Następnie powód przelewał powyższe środki na konto firmowe w celu zakupu mechanizmów. Zdarzało się również tak, że to pozwana przelewała na rzecz powoda środki pieniężne na zakup mechanizmów. Z konta firmowego pozwana dokonała na konto powoda następujących przelewów: 17 marca 2011 r. –1500 euro, 8 listopada 2011 r. – 3200 euro, 24 września 2012 r. – 700 euro. Z kolei powód zwracając pozwanej wcześniej przelane przez nią kwoty oraz zysk z targów, dokonał na konto firmowe (...) następujących przelewów: 24 czerwca 2009 r. – 5000 zł, 17 grudnia 2009 r. – 5000 euro, 30 maja 2011 r. –700 euro, 15 lipca 2011 r. – 400 euro, 1 sierpnia 2011 r. –1000 euro, 19 sierpnia 2011 r. –1000 euro, 15 listopada 2011 r. –1000 euro. Pozwana pracowała w przedsiębiorstwie do 2012 r. Od stycznia do marca 2013 r. nie uzyskała żadnych przychodów z prowadzonej działalności. Powód pracował w (...) do maja 2013 r.

W październiku 2014 r. pozwana wyrejestrowała działalność gospodarczą. Powód pismem datowanym na dzień 15 stycznia 2013 r. złożył wniosek o zawiązanie do próby ugodowej,

w której wezwał pozwaną do zwrotu pożyczek w kwotach 150.000 zł i 130.000 zł oraz zwrotu połowy równowartości nieruchomości w B. – tj. kwoty 450.000 zł. W dniu 31 maja 2013 r. pozwana zawarła umowę, na podstawie której sprzedała nieruchomość położoną w B. za cenę 947.100 zł brutto (770.000 zł netto). Obie strony w 2014 r. uznane zostały za osoby bezrobotne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego

w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Zważył jednocześnie, że do oceny zasadności żądania powoda nie można było zastosować nawet w drodze analogii przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków ani regulacji dotyczących spółki cywilnej. Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że strony prowadziły działalność gospodarczą wspólnie. Powód nie tylko brał udział w procesie produkcji, ale również jeździł na targi, utrzymywał kontakty

z kontrahentami czy też brał udział w zarządzaniu prowadzoną działalnością. Środki uzyskane z prowadzonej działalności strony przeznaczały na utrzymanie siebie i swoich dzieci, a nadto na nabywanie nieruchomości. Nie rozliczały się z zarobionych środków, traktując je jako wspólne, podobnie jak i nieruchomości, który służyć miały obojgu konkubentom oraz prowadzonej przez nich działalności. Strony postępowania ukształtowały zatem stosunki majątkowe pomiędzy sobą w taki sposób, że „ze wspólnego portfela” ponoszono wydatki, nie rozliczając wnoszonych dochodów, które traktowane były jako jednakowe. Brak rozdzielenia dochodów i ponoszonych wydatków pozwalał przyjąć, że te wydatki były jednakowe.

W zakresie żądania zasądzenia 77.500 zł jako połowy ceny uzyskanej przez pozwaną z tytułu sprzedaży nieruchomości w Z. Sąd uznał, że powód nie udowodnił, aby została ona nabyta za środki pieniężne uzyskane wyłącznie przez powoda przed powstaniem konkubinatu. Zdaniem Sądu nieruchomość została kupiona z zysków z prowadzonej działalności gospodarczej, a zatem ze środków wspólnych stron, co uzasadniało roszczenie powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia co do połowy tej kwoty. Jednocześnie Sąd Okręgowy uwzględnił w tym zakresie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, przyjmując, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 20 września 2000 r., kiedy doszło do zapłaty ceny nabycia przez pozwaną i od kiedy powód mógł się domagać od pozwanej zwrotu połowy ceny nabycia nieruchomości.

Za zasadne w świetle art. 405 k.c. Sąd Okręgowy uznał żądanie zapłaty kwoty 385.000 zł, która stanowiła połowę ceny uzyskanej przez pozwaną z tytułu sprzedaży w maju 2013 r. nieruchomości położonej w B.. Nabycie nieruchomości zostało sfinansowane ze środków firmowych, a więc w połowie należnych powodowi. Sąd nie uwzględnił w tym zakresie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, uznając, że do bezpodstawnego wzbogacenia doszło najwcześniej w dniu 31 marca 2005 r. Jednocześnie Sąd stanął na stanowisku, że jeśli przedmiotem wzbogacenia jest określona kwota pieniężna, lecz wręczona w ściśle określonym celu i tylko z takim przeznaczeniem, bez swobody podjęcia decyzji co do możliwości innego zadysponowania czy spożytkowania wręczanej kwoty, wówczas obowiązek wydania obejmującej nabyty udział we współwłasności.

Odnosnie do żądania zapłaty kwoty 280.000 zł tytułem zwrotu pożyczki na zakup nieruchomości w K. Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód nie udowodnił, aby przekazał pozwanej kwotę 130.000 zł. Nie ulegało natomiast wątpliwości, że dokonał przelewu na rzecz pozwanej kwoty 150.000 zł, co zostało wykazane przedłożonym przez powoda potwierdzeniem wykonania przelewu.

W zakresie żądania zasądzenia kwot 100.919 zł, 3922 zł oraz 42.869,35 zł tytułem zwrotu środków pieniężnych przeznaczonych na zakup maszyn, urządzeń i towarów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą Sąd Okręgowy przyjął, że poniesione przez powoda w początkowym okresie działalności koszty, powód potrącił z kwotą uzyskaną z targów, na których oferowane były towary (...). Z kolei zakupywane przez powoda w późniejszym okresie urządzenia i maszyny nabywane były z środków firmowych.

Co do żądania obejmującego kwoty 17.189,66 zł oraz 5000 zł Sąd pierwszej instancji uznał, że dokonane przez powoda przelewy stanowiły w istocie zwrot środków firmowych.

Sąd zważył także, że dokonanie przez pozwaną po rozstaniu stron przelewów na łączną kwotę 90.000 euro stanowiło formę rozliczenia się z powodem. Co prawda zobowiązanie pozwanej nie było wyrażone w walucie obcej, gdyż wynikało z bezpodstawnego wzbogacenia, którego przedmiotem była suma pieniężna wyrażona w polskich złotych, niemniej z uwagi na fakt, że powód przyjął świadczenie pozwanej, należało przyjąć, że doszło w sposób konkludentny do modyfikacji łączącego strony zobowiązania. Sąd dokonał przeliczenia waluty euro na złote według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wykonywania przelewów, uzyskując wartość 377.948 zł. Jako że środki, które pozwana przelewała powodowi pochodziły z zysków z prowadzonej działalności gospodarczej, które w połowie należały się powodowi, na poczet roszczenia powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia Sąd zaliczył kwotę 188.974 zł. Tym samym roszczenie powoda obejmujące zwrot połowy ceny sprzedaży nieruchomości w B. – tj. 385.000 zł zmniejszono o kwotę 188.974 zł.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał proces w 38%.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 318.974 zł, zasądzającej od powoda koszty procesu i nakazującej ściągnięcie z zasądzonego roszczenia kosztów sądowych dla Skarbu Państwa.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania: 1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również newszechstronną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie

skutkującą przyjęciem, że: a) udział stron w dochodach działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) wynosił 1/2,

w sytuacji gdy taka wielkość nie wynika ani z przepisów prawa (stosowanych wprost ani analogicznie), ani realiów stanu faktycznego, gdyż faktyczny wkład pracy i starań powoda

w przedsiębiorstwo stron był znacznie większy niż pozwanej; b) pozwana dokonała po rozstaniu z powodem przelewu na jego rzecz łącznie kwoty 90.000 euro, która miała na celu „uwolnienie” się od powoda, w sytuacji gdy były to kwoty uzyskane wyłącznie przez powoda podczas targów w M., a następnie przywiezione do Polski w gotówce i wpłacone na rachunek bankowy pozwanej, po czym zwrócone powodowi na jego rachunek bankowy jako zwrot kosztów poniesionych w związku z udziałem w targach; c) powód wymusił na pozwanej zapłatę ww. kwoty, dokonując gróźb i używając wulgaryzmów, w sytuacji gdy materiał dowodowy, poza słowami samej pozwanej i członków jej rodziny nie daje podstaw do wyciągnięcia takich wniosków; d) powód nie zawarł z Pozwaną umowy pożyczki dotyczącej kwoty 130.000 zł, w sytuacji gdy zaistnienie tej czynności zostało udowodnione dokumentem prywatnym (umową pożyczki), która nie została skutecznie zakwestionowana; e) pozwana dokonała na rzecz powoda zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, pomimo że zamiar spełnienia tego świadczenia na rzecz powoda nie wynika w żaden sposób

z okoliczności stanu faktycznego, a nawet z jej własnych słów; 2) art. 271 w zw. z art. 304 zd. 3 k.p.c. poprzez utrudnianie powodowi zadawania pytań pozwanej, czym Sąd uniemożliwił powodowi wykazania sprzeczności i niejasności, a tym samym niewiarygodności zeznań pozwanej; 3) art. 265 w zw. z art. 304 zd. 3 k.p.c. poprzez przesłuchanie powoda bez przybrania do tej czynności tłumacza przysięgłego języka włoskiego, w sytuacji gdy było to niezbędne z punktu widzenia zapewnienia powodowi możliwości złożenia zeznań w pełni zgodnych z jego wiedzą i intencją, co z kolei mogło wpłynąć na ocenę przez Sąd wiarygodności jego słów; 4) art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych z zeznań świadków sformułowanych w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 23 lutego 2015 r. (a to świadków: O. Ł., I. S., D. O., J. P. i M. P.), w sytuacji gdy świadkowie ci dysponowali wiedzą istotną z punktu widzenia przedmiotu postępowania, a wymienione wnioski z pewnością nie były dotknięte prekluzją, skoro Sąd w późniejszym toku postępowania, nawet kilka miesięcy potem dopuszczał wnioski dowodowe sformułowane przez pozwaną; 5) art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami sądowymi; 6) naruszenie prawa materialnego, a to art. 354 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie za dopuszczalny zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (opiewającego na walutę polską) w walucie obcej.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie na rzecz powoda kwoty 665.000 zł w miejsce kwoty 346.026 zł wraz z odsetkami obliczonymi

w następujący sposób: od kwoty 385.000 zł od 4 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2016 r.

w wysokości ustawowej, a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie; od kwoty 280.000 zł od 15 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. w wysokości ustawowej, a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie; zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przepisanych; odstąpienie od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej

o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła: 1) obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 118 in fine k.c. na skutek jego niezastosowania i niezasadnego uznania, iż okres przedawnienia roszczenia wynikającego z roszczenia o kwotę 385.000 zł stanowiącą połowę kwoty sprzedaży nieruchomości w B. wynosi lat 10, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy wynosi on 3 lata, albowiem jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej; 2) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 411 pkt 1

i pkt 2 k.c. na skutek ich niezastosowania co do roszczenia o kwotę 385.000 zł stanowiącą połowę kwoty sprzedaży nieruchomości w B.; 3) obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 409 k.c. na skutek jego niezastosowania co do roszczenia o kwotę 385.000 zł stanowiącą połowę kwoty sprzedaży nieruchomości w B.; 4) obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. na skutek jego niezastosowania co do roszczenia o kwotę 385.000 zł stanowiącą połowę kwoty sprzedaży nieruchomości w B.; 5) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o księgach wieczystych i hipotece w zw. z art. 5 tejeż poprzez ich niezastosowanie; 6) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę na skutek uznania, iż rozliczenie sprzedaży nieruchomości w B. następuje po połowie dla każdej ze strony; 7) obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. na skutek jego niezastosowania co do roszczenia o kwotę 150.000 tytułem zwrotu rzekomej pożyczki; 8) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę na skutek uznania, iż kwota 150.000 zł stanowiła pożyczkę udzieloną przez powoda pozwanej, w sytuacji w jakiej był to przelew środków wypracowanych przez firmę pozwaną; 9) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę na skutek uznania, iż przelane przez powoda pieniądze w kwocie 150.000 zł pochodziły ze środków własnych powoda, w sytuacji w jakiej przelew środków nastąpił wypracowanych przez firmę pozwaną zysków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu obrazę ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie sposób wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazę powoływanego przepisu, nawet jeśli

z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W konsekwencji nie można skutecznie zarzucić wadliwej oceny dowodów nawet w sytuacji, gdy proponowana przez skarżącą wersja wydarzeń również jest prawdopodobna w świetle zgromadzonego

w postępowaniu materiału dowodowego. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacjom nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie.

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji powoda zarzutów obrazę prawa procesowego, zauważyć na wstępie wypada, iż ich skuteczność uzależniona jest również od wykazania wpływu ewentualnego uchybienia na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Zarzucane nieprawidłowości, których miał dokonać sąd pierwszej instancji, powinny być również sprecyzowane, a to z uwagi na wiążący dla sądu odwoławczego charakter zarzutów prawnoprocesowych.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym co do tego, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 271 w zw. z art. 304 zd. 3 k.p.c. poprzez utrudnianie powodowi zadawania pytań pozwanej, czym uniemożliwił powodowi wykazanie sprzeczności i niejasności, a tym samym niewiarygodności zeznań pozwanej. Przede wszystkim podnieść należy, że uprawnienie przewodniczącego do odebrania głosu czy uchylenia pytania wynika wprost

z art. 155 §2 k.p.c. O ile zatem pozwany uważał, że uchylane przez Przewodniczącego pytania nie były niewłaściwe lub zbyteczne, powinien zwrócić na to uwagę poprzez złożenie stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że zdaniem apelującego poprzez uchylanie jego pytań nie doszło do należytego wyjaśnienia kwestii wiedzy pozwanej na temat maszyn używanych do produkcji oraz przygotowywania

projektów poszczególnych produktów. Okoliczność ta jednak nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem dla przyjęcia, że pozwana prowadziła działalność wspólnie z powodem nie było konieczne ustalenie, że posiada ona wiedzę na temat kwestii technologicznych. Wystarczyło bowiem przyjęcie, że zajmowała się innymi, istotnymi z punktu widzenia funkcjonowania przedsiębiorstwa zadaniami, tj. prowadzeniem księgowości, dokumentacji związanej z eksportem i importem towarów, zatrudnianiem pracowników czy zawieraniem umów.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 265 k.p.c. w zw. z art. 304 zd. 3 k.p.c. poprzez przesłuchanie powoda bez przybrania do tej czynności tłumacza przysięgłego języka włoskiego, w sytuacji gdy było to niezbędne z punktu widzenia zapewnienia powodowi możliwości złożenia zeznań w pełni zgodnych z jego wiedzą i intencją. Przede wszystkim ani art. 265 k.p.c., ani art. 5 §2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2062) nie przewidują obowiązku automatycznego przybrania tłumacza dla osoby, dla której język polski nie jest językiem ojczystym. Warunkiem skorzystania z pomocy tłumacza jest zaistnienie przesłanki niedostatecznego władania językiem polskim. W pierwszej kolejności o poziomie znajomości języka będzie decydować przekonanie samej strony. W rozpoznawanej sprawie powód osobiście wniósł o przesłuchanie go bez obecności tłumacza, zaś Przewodniczący składu orzekającego umożliwił powodowi rozważenie tej decyzji i jej skonsultowanie z profesjonalnym pełnomocnikiem (k. 1019 v.). Oczywiście w każdym wypadku to do sądu należeć będzie ostateczna ocena, czy zachodzi konieczność udzielenia stronie pomocy tłumacza. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że potrzeba taka nie występuje, o czym świadczy zapis elektroniczny przebiegu rozprawy. Co istotne, treść zeznań powoda była zbieżna z prezentowanym przez niego w pismach procesowych stanowiskiem. Nie można przy tym zgodzić się z apelującym co do tego, że labilność jego zeznań dała podstawę Sądowi do odmowy przyznania im przymiotu wiarygodności. Przede wszystkim do wniosku takiego doprowadziła bowiem konfrontacja zeznań powoda z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ubocznie zauważyć także należy, iż prawidłowość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie została zakwestionowana w trybie art. 162 k.p.c.

Nieskutecznie także zarzuca powód obrazę przepisów art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych z zeznań świadków: O. Ł., I. S., D. O., J. P. i M. P., w sytuacji gdy świadkowie ci dysponowali wiedzą istotną z punktu widzenia przedmiotu postępowania, a wymienione wnioski nie były dotknięte prekluzją. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, iż pierwsi czterej z ww. świadków zgłoszeni zostali na okoliczność współpracy ze stronami w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Okoliczności te były jednak przedmiotem zeznań innych świadków zaoferowanych przez powoda (m.in. M. S.), którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę. Fakt, że to na powodzie spoczywał główny ciężar prowadzenia przedsiębiorstwa w zakresie produkcji czy udziału w targach nie budzi żadnych wątpliwości. Co istotne, w apelacji powód nie wskazuje, jakich innych szczególnych okoliczności nie udało mu się wykazać wobec oddalenia wskazywanych wniosków dowodowych. Analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku dowodu z zeznań M. P., który miał posiadać informacje na temat remontów dokonywanych w B., zakresu prac i osoby nadzorującego prace. Okoliczności te wyjaśnione zostały za pomocą innych dowodów, a powód nie podważał w apelacji ustaleń faktycznych w tej części.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., powód zakwestionował ocenę dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne co do trzech zagadnień: równości udziałów stron w prowadzonej działalności gospodarczej, okoliczności przekazania powodowi 90.000 euro oraz udzielenia pożyczki w kwocie 130.000 zł na kupno nieruchomości w K..

W pierwszej ze wskazanych wyżej kwestii zwrócić należy uwagę na istotną niekonsekwencję stanowiska powoda. Z jednej strony, kwestionując udział jakichkolwiek własnych środków pozwanej, domagał się zasądzenia połowy ceny sprzedaży nieruchomości, z drugiej – domagał się uznania, że jego udział w dochodach winien wynosić 90%. Co więcej, powód w dalszym ciągu swoje stanowisko w tym względzie popiera, co już samo przez się czyni jego zarzut nieistotnym dla rozstrzygnięcia. Niemniej zauważyć wypada, że także

z dokumentów przywoływanych przez samego powoda, a to oświadczenia z 26 czerwca 2010 r. (k. 417) oraz korespondencji elektronicznej (k. 191 i nast.) wynika, że przedsiębiorstwo prowadzone było wspólnie, a rozliczenia powinny nastąpić w relacji 50/50. Sam też fakt, że powód w większym zakresie angażował

się w kwestie związane z produkcją, zamówieniami czy targami nie przesądza o tym, że winien on otrzymać 90% dochodów przedsiębiorstwa, gdy się zważy, że to pozwana jako właściciel przedsiębiorstwa ponosiła ryzyko działalności gospodarczej, zajmowała się księgowością oraz formalną stroną obrotu zagranicznego. To pozwana wreszcie zapewniała tak istotny element prowadzonej działalności jak siedziba przedsiębiorstwa. Nie ma wreszcie racji skarżący, zarzucając brak jakiegokolwiek podstawy prawnej do przyjęcia równości udziałów stron. Przy założeniu bowiem, że prowadzone przez strony przedsiębiorstwo stanowiło przedmiot współwłasności, domniemanie powyższe płynęłoby z art. 197 k.c.

Prawidłowe było również ustalenie Sądu Okręgowego co do braku podstaw do przyjęcia, że powód obok kwoty 150.000 zł udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 130.000 zł. Okoliczność tę, zdaniem apelującego, miały potwierdzać dowody z dokumentu dowodu wypłaty tej kwoty w dniu 29 lipca 2010 r. (k. 431), umowy pożyczki oraz zeznań powoda. Najistotniejszym dowodem wydaje się być sama umowa pożyczki, której jednakże Sąd pierwszej instancji słusznie odmówił mocy dowodowej. Nie dość, że powód posługiwał się kserokopiami tego dokumentu z różnymi podpisami i datami (k. 68, 132), to jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, umowa ta nie mogła zostać zawarta ani w dniu 28 czerwca 2010 r., ani 29 lipca 2010 r., chociażby z uwagi na fakt, że wskazana w jej treści nazwa ulicy (...) zaczęła funkcjonować dopiero od 18 sierpnia 2010 r. (k. 304 i nast.). Nie przekonuje także twierdzenie powoda o antydatowaniu umowy, skoro w jej treści zawarto zapis o jednoczesnym wypłaceniu kwoty pożyczki, co nastąpić miało 29 lipca 2010 r. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zwraca uwagę na to, iż wątpliwym jest, aby powód przekazał kwotę 130.000 zł bez pokwitowania, a takie założenie należałoby przyjąć, dopuszczając możliwość antydatowania umowy. Przede wszystkim jednak, jak wynika

z treści aktu notarialnego obejmującego umowę sprzedaży nieruchomości w K., pozwana nabyła ją za cenę 150.000 zł. Pamiętać przy tym należy, że stosownie do art. 2 §2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1796) czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że cena nabycia była w rzeczywistości inna. Obowiązki temu skarżący nie sprostował, albowiem za wystarczający dowód nie mogło zostać uznane zaświadczenie o wypłacie sumy 130.000 zł z konta powoda, w szczególności gdy wysokość ceny oraz sposób jej uiszczenia potwierdzili w swoich zeznaniach sprzedający M. M. (k. 743) oraz E. B. (k. 817). Wskazać w tym miejscu należy, iż nie ma racji powód, twierdząc, że okoliczność wypłaty gotówki u notariusza przyznała świadek L. K. (k. 817, 00:51:04). Swoją wypowiedź w tym zakresie świadek sprostował niezwłocznie, a okoliczności sprostowania (sposób zadawania pytań) świadczą o oczywistej pomyłce, a nie świadomej zmianie sensu zeznania.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów w zakresie braku udzielenia pożyczki pozwanej przez powoda w dodatkowej kwocie 130.000 zł (obok bezspornych 150.000 zł) była prawidłowa. Na niepowodzenie skazana być musi także próba wywiedzenia istnienia umowy pożyczki co do spornej kwoty z faktu podpisania dokumentu, w sytuacji gdy jego oryginał nie został przedstawiony, a pozwana zaprzeczyła jego sygnowaniu.

Nie sposób także zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

w zakresie ustaleń co do uiszczenia na rzecz powoda sumy 90.000 euro. Na wstępie zauważyć należy, iż okoliczność przekazania tych środków przez pozwaną na rzecz powoda była bezsporna. O ile zatem powód podnosił, że nie były to środki pochodzące ze wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej, a jego własne, okoliczność tę obowiązany był wykazać, stosownie do art. 6 k.c. Ciężarowi dowodu w tym zakresie skarżący jednak nie sprostował. Jego twierdzenia w omawianej kwestii nie znajdują odbicia w jakimkolwiek dowodzie, poza oczywiście zeznaniami powoda. Całkowicie niewiarygodnie brzmi wywód apelującego, jakoby kwoty składające się na ww. sumę pochodziły z targów w M., zostały przewiezione do Polski w gotówce, wpłacone na rachunek pozwanej, a następnie przekazane powodowi tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez niego w związku

z udziałem w targach. Po pierwsze, powód – jak już wskazano – nie przedstawia na tę okoliczność żadnych dowodów. Po drugie, działanie takie jawi się jako całkowicie nielogiczne. Skoro bowiem powód miałby ponieść jakiegokolwiek koszty, które pokrył ze środków własnych, a nie firmowych, mógł je odebrać od razu po uzyskaniu środków

z targów. Niezrozumiałe jest także w dobie powszechnego obrotu bezgotówkowego narażanie się na niebezpieczeństwa związane z przewożeniem znacznej ilości gotówki na tak dużą odległość. O wiele bardziej przekonująco brzmią w tym kontekście twierdzenia pozwanej

o przekazaniu ww. środków w związku z zamiarem rozliczenia się z powodem czy wręcz „uwolnienia się” od niego. Bezsporne pozostaje w sprawie, że pozwana opuściła z dziećmi wspólny dom w 2008 r. Za wiarygodne uznać należy jej zeznania co do tego, iż przyczyną takiej decyzji było naganne zachowanie powoda względem rodziny. Na porywczy charakter powoda wskazują świadkowie, którzy byli obecni w czasie sporządzania oświadczenia z 26 czerwca 2010 r. Niekwestionowany fakt spędzenia wspólnych wakacji po opuszczeniu wspólnego domu nie oznacza, że pozwana w tym czasie nie miała podstaw do obawiania się powoda, albowiem naganne jego zachowania miały miejsce już w czasie wspólnego

w Z., o czym świadczą słusznie uznane za wiarygodne zeznania P. K. (k. 603, 01:26:03) i utrzymywały się także w latach 2009 – 2010, na co wskazują z kolei zeznania A. R. (k. 821, 02:57:23) i O. R. (k. 905, 00:32:33). Niezależnie od powyższych argumentów zauważyć należy, iż bezsporne przekazanie ze wspólnych środków firmowych wyłącznie powodowi sumy 90.000 euro,

w sytuacji gdy nie stanowiło to zwrotu wydatkowanych przez niego uprzednio środków własnych, spowodowało niewątpliwie zmniejszenie zubożenia powoda spowodowane brakiem udziału w cenie sprzedaży nieruchomości kupionych za zarobione wspólnie pieniądze.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutu o charakterze materialnoprawnym podnieść należy, iż prawidłowo, w zakresie żądania zwrotu połowy ceny sprzedaży nieruchomości w Z. i B., Sąd Okręgowy jako podstawę rozstrzygnięcia przyjął przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Apelacyjny akceptuje również, niekwestionowany zresztą przez strony, pogląd i przytoczoną na jego uzasadnienie argumentację, że rozliczeniu powinna podlegać cena sprzedaży nieruchomości, a nie jej kupna. Dodatkowo zauważyć należy, iż w takim wypadku uwzględniona zostaje również wartość nakładów poczynionych przez strony na nieruchomość. Zgodzić należy się także z tym, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mogłyby wprost znaleźć zastosowania przepisy o spółce cywilnej, a to z uwagi na istotne powiązanie elementów stricte gospodarczych z elementami ściśle związanymi z funkcjonowaniem rodziny założonej przez strony. Związek ten jest szczególnie widoczny, gdy się zważy, że kupowane przez strony nieruchomości przeznaczone były zarówno na zaspokojenie potrzeb rodziny, jak

i prowadzonej działalności gospodarczej. Inną kwestią pozostaje, czy w realiach rozstrzyganego sporu należy mówić o nienależnym świadczeniu w rozumieniu art. 410 k.c. czy bezpodstawnym wzbogaceniu uregulowanym w art. 405 k.c. Przez świadczenie

w rozumieniu pierwszego z wymienionych unormowania należy rozumieć każde celowe

i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 760/15 Biuletyn SN 2016/10). Pamiętać jednocześnie należy, iż art. 410 §2 k.c. wymaga, aby świadczenie zostało przez zubożonego spełnione. W rozpoznawanej sprawie sytuacja kształtowała się odmiennie, albowiem powód nie świadczył na rzecz pozwanej, lecz to pozwana wykorzystywała na potrzeby kupna nieruchomości środki, które wspólnie wypracowali. W tych okolicznościach właściwe wydaje się zatem zastosowanie regulacji zawartej w art. 405 k.c., dla której równie istotna jest kwestia wzbogacenia dłużnika, jak i zubożenia wierzyciela. Niewątpliwie przekazanie powodowi sumy 90.000 euro po nabyciu nieruchomości w B. zmniejszyło zubożenie powoda spowodowane przekazaniem jego środków na cenę kupna tej nieruchomości. W tym kontekście nie mogło dojść do naruszenia art. 354 §1 k.c. Między stronami nie zachodził żaden stosunek umowny,

a trudno jednocześnie powiązać zaistnienie stanu zubożenia z jakkolwiek walutą. Nawet gdyby jednak zakwalifikować uiszczenie ceny nabycia nieruchomości w B. jako nienależyte świadczenie powoda, jego roszczenie z tego tytułu uznać należałoby za częściowo zaspokojone przez zapłatę 90.000 euro, albowiem pozwana sumę tę świadczyła

w celu uwolnienia się od zobowiązań względem powoda, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby w tym czasie pozwana miała jakkolwiek inny dług wobec niego. Skoro powód świadczenie pozwanej przyjął bez zastrzeżeń uznać należałoby, że w tym zakresie zwolniła się ona z zobowiązania. Nie można w tej sytuacji mówić, że spełnienie przez pozwaną świadczenia było nienależne, z czego miała sobie ona zdawać sprawę.

Tym samym nie mógłby znaleźć zastosowania przepis art. 411 pkt 1 k.c. Nie było w takiej sytuacji również potrzeby składania oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności.

Podniesiona w uzasadnieniu apelacji powoda okoliczność nierozliczenia wszystkich składników majątkowych przedsiębiorstwa stron pozbawiona była znaczenia, przede wszystkim z uwagi na brak sformułowania w tym zakresie stosownego żądania przed Sądem pierwszej instancji, a także zakres zaskarżenia wyroku.

Obciążając powoda częścią nieuiszczonych kosztów sądowych, Sąd pierwszej instancji nie uchybił art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.). Wspomniane w tym przepisie odstępienie jest dopuszczalne tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Decydujące znaczenie dla oceny, czy taki wypadek zachodzi, mają te same kryteria, które uzasadniają odstępienie od obciążenia strony kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Zasadniczym kryterium, decydującym o odstąpieniu od obciążenia strony kosztami sądowymi, są zatem względy słuszności. Przytoczony przepis znajdzie zastosowanie, jeżeli okoliczności konkretnej sprawy mają charakter szczególnie, wyjątkowy. Taka sytuacja może wystąpić np. w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w których nierzadko dochodzi się - na skutek subiektywnej oceny szkody - roszczeń w szerszym rozmiarze niż usprawiedliwiony obiektywną oceną okoliczności sprawy. W konsekwencji dochodzi do częściowego oddalenia powództwa,

a kosztami należnymi od nieuwzględnionej części roszczeń nie można obciążyć przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CZ 66/11). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Sam fakt trudnej sytuacji majątkowej powoda nie uzasadnia odstąpienia od obciążania go kosztami sądowymi. Pamiętać należy, iż postępowanie przed sądem jest co do zasady odpłatne, a z chwilą zasądzenia na jego rzecz roszczenia, powód odzyskał możliwość pokrycia przypadających na niego opłat i wydatków.

Bezzasadna okazała się również apelacja wywiedziona przez pozwaną.

Nie sposób podzielić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, iż rozliczenie sprzedaży nieruchomości w B. powinno nastąpić po połowie dla każdej ze strony. Zagadnienie to częściowo zostało już omówione przy okazji oceny zasadności apelacji powoda. Niemniej podkreślić należy, iż taki sposób rozliczenia wynika wprost z podpisanego także przez pozwaną oświadczenia z dnia 26 czerwca 2010 r. Nawet gdyby przyjąć, że w tym wypadku skarżąca działała pod presją powoda, choć nie uchyliła się od skutków działania pod wpływem ewentualnej groźby, to takiego argumentu nie da się uznać za skuteczny co do stwierdzenia zawartego w e-mailu wysłanym powodowi przez pozwaną w dniu 21 lipca 2008 r. (k. 191). Nie przekonuje przy tym argument pozwanej, że to ona odprowadzała wszelkie daniny publicznoprawne, zaś znakomitą część dochodu zabierał dla siebie powód, o czym świadczy stan jego kont w 2010 r. Odnośnie do danin publicznych wskazać należy, iż oczywistym jest, że ponoszone one były ze środków przedsiębiorstwa, a zatem wspólnie wypracowanych. Ponadto część z nich (podatek VAT) podlegała zwrotowi. Z kolei co do środków, które miał powód zabrać wyłącznie dla siebie, zauważyć wypada, iż pozwana nie sformułowała w tym zakresie żadnego roszczenia czy zarzutu. Nie wskazała także, jakie konkretnie kwoty (poza 90.000 euro) powód miał bezzasadnie zatrzymać wyłącznie dla siebie. Nie ma przy tym racji apelująca podnosząc, że na koncie powoda w 2010 r. znalazła się kwota ok. 1.000.000 zł. Fotokopie rachunków powoda (k. 1073-1111) wskazują raczej, że lokował on te same środki, które ostatecznie zamknęły się kwotą 100.000 euro. Dodać w tym miejscu należy, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie, albowiem wnioski dowodowe pozwanej mogły bez żadnych przeszkód zostać zgłoszone przed Sądem pierwszej instancji.

Za przekonujące uznać także należało argumenty Sądu Okręgowego przemawiające za uznaniem, że kwota 150.000 zł stanowiła pożyczkę udzieloną przez powoda pozwanej z jego własnych środków. W tym zakresie zeznania pozwanej jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym uznać należało za niewiarygodne. Pozwana nie wykazała de facto, aby środki te uprzednio zostały przekazane powodowi z rachunku przedsiębiorstwa. Pamiętać należy, że powód inwestował swoje środki na giełdzie oraz lokował na kontach i w papierach wartościowych, co oznacza, że mógł mieć własne pieniądze, nie pochodzące ze wspólnie prowadzonej działalności. Nawet jednak gdyby przyjąć, że ww.

kwota stanowiła pierwotnie dochód ze wspólnej działalności, to musiałaby ona zostać przekazana pozwanemu na jego osobiste konto za zgodą pozwanej, albowiem dowodu na okoliczność przeciwną pozwana nie przeprowadziła. W tej sytuacji środki te stanowiłyby już własność powoda i mógłby nimi swobodnie dysponować. Skoro przekazała je pozwanej w formie pożyczki, zgodnie z art. 720 §1 k.c. obowiązana jest ona do jej zwrotu. Jakkolwiek też można zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że oświadczenie z 26 czerwca 2010 r. nie kreowało odrębnego stosunku prawnego między stronami, to zawierało oświadczenie o zamiarze pokrycia ceny kupna nieruchomości w K. z pożyczki uzyskanej od powoda. Nie można przy tym przyjąć, że pozwana nie miała w ogóle wpływu na treść oświadczenia, o czym świadczy chociażby fragment nawiązujący do oczerniania i poniżania jej przez powoda. Treść oświadczenia koresponduje z bezspornym faktem przelania kwoty 150.000 zł z rachunku powoda na rachunek pozwanej w dniu 19 lipca 2010 r. oraz zeznaniami powoda. W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania o trafności ustalenia o udzieleniu pozwanej pożyczki przez powoda ze środków własnych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot połowy ceny sprzedaży nieruchomości położonej w B., który pozwana wiązała

z faktem nabycia tejże nieruchomości za środki pochodzące z prowadzonej działalności gospodarczej (art. 118 k.c. in fine). Jakkolwiek w istocie w treści umowy kupna nieruchomości zawarte zostało sformułowanie, że nieruchomość nabywana jest na potrzeby działalności gospodarczej, to bezspornym pozostaje także, że strony zamierzały na tej nieruchomości zamieszkać z dziećmi, co zresztą uczyniły. Kupno nieruchomości nie było zatem wyłącznie związane z prowadzonym przedsiębiorstwem, ale również faktem funkcjonowania stron jako rodziny. Bez znaczenia jest przy tym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – że środki na nabycie pochodziły z prowadzonej działalności gospodarczej, skoro było to jednocześnie źródło dochodów przeznaczanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. W tej sytuacji nie ma podstaw do uznania, że roszczenie powstałe na skutek wykorzystania środków należących do powoda, nawet jeśli pochodziły one z prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej, podlegało trzyletniemu terminowi przedawnienia. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy trudno byłoby przyjąć, że roszczenie powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne już w dniu 31 marca 2005 r., tj. w dacie nabycia nieruchomości w B.. Art. 455 k.c. jednoznacznie wskazuje, że w przypadku nieoznaczenia terminu spełnienia świadczenia istotne stają się właściwości zobowiązania. Skoro nabycie nieruchomości w B. miało służyć zarówno prowadzeniu wspólnej działalności gospodarczej, jak i zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny, trudno przyjąć, że powód mógłby domagać się zwrotu środków już w dacie ich przeznaczenia na cenę kupna. Tymczasem, jak prawidłowo ustala Sąd Okręgowy, nawet po wyprowadzeniu się pozwanej, wspólna działalność gospodarcza była kontynuowana. Dopiero w 2011 r. pozwana zażądała od powoda opuszczenia nieruchomości (k. 134), a zatem od tego momentu powód mógł powziąć przekonanie, że cel, na który przekazane zostały jego środki nie zostanie osiągnięty. Nawet gdyby moment ten przesunąć na dzień podpisania porozumienia z 26 czerwca 2010 r., z treści którego można wysnuć wniosek o zamiarze zakończenia wspólnych interesów, do przedawnienia nie doszłoby nawet przy przyjęciu 3-letniego terminu.

Sąd pierwszej instancji uznając za zasadne roszczenie o zwrot połowy wartości nieruchomości w B., nie naruszył też art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Przede wszystkim, jak wskazywano już wyżej, trudno w okolicznościach rozpoznawanej sprawy mówić

o nienależyтым świadczeniu, co wyłącza zastosowanie ww. przepisów. Nawet gdyby jednak przychylić się do tej koncepcji, nie sposób byłoby zgodzić się ze stwierdzeniem, że powód wiedział, że nie jest zobowiązany do świadczenia. Skoro bowiem zamiarem stron było prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa oraz zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych rodziny, powód mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że dla celów tych powinny być wykorzystane środki także wypracowane przez niego. Nie przekonuje również pogląd

o tym, że zwrot nienależytego świadczenia w tym wypadku jest niedopuszczalny, a to z uwagi na fakt, iż spełnienie świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Przepis art. 411 pkt 2 k.c. należy stosować wyjątkowo, wyłącznie wtedy gdy przemawiają za tym

w sposób szczególny względy słuszności. Oczywiście należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że nabycie nieruchomości w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Nie można jednak

zapominać o tym, że nie był to ani wyłączny, ani nawet podstawowy cel transakcji. Przede wszystkim bowiem służyć miała ona prowadzeniu wspólnego przedsiębiorstwa. Skoro ten cel nie został zrealizowany, trudno z powołaniem się na zasady współzycia społecznego wyłączyć możliwość żądania zwrotu na rzecz powoda zainwestowanych środków. Okoliczność dopuszczania się aktów przemocy nie pozostaje w związku z wykorzystaniem środków powoda celem nabycia nieruchomości, podobnie zresztą jak ewentualne zaległości alimentacyjne wobec osób nie będących stroną postępowania. Na marginesie jedynie zauważyć można, że zasądzona na rzecz powoda kwota stworzy możliwość wywiązania się przez niego z obowiązku utrzymania dzieci.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także wystarczających podstaw do zanegowania zasadności roszczeń powoda (zarówno co do połowy wartości nieruchomości w B., jak i pożyczki) w oparciu o unormowanie zawarte w art. 5 k.c. Wyjątkowy charakter powoływanego przepisu w sposób istotny ogranicza możliwość jego stosowania do sytuacji szczególnych, które w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą. Nie może bowiem być tak, że powód, który w sposób bardzo istotny zaangażował się w prowadzenie przedsiębiorstwa został całkowicie lub znakomitej części pozbawiony efektów swojej pracy. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków wskazujących na rolę powoda w prowadzonej działalności, uzasadnioną wydaje się być konstatacja, że bez udziału i zaangażowania powoda przedsiębiorstwo (...) nie osiągnęłoby takiego sukcesu, który znalazł odzwierciedlenie w uzyskiwanych dochodach,

z których korzystać mogła cała rodzina. Z kolei okoliczność, że powód nie wywiązywał się z żadnych ciężarów publicznoprawnych nie może być wykorzystany przez pozwaną, która jako właściciel przedsiębiorstwa zachowanie takie akceptowała i korzystała z pracy powoda. Aktualne pozostają w tym miejscu uwagi poczynione na temat nagannego zachowania się powoda oraz zaniedbywania obowiązku alimentacyjnego względem wspólnych dzieci.

Nieskuteczny okazał się również zarzut obrazy art. 409 k.c. co do roszczenia o zapłatę połowy ceny sprzedaży nieruchomości w B.. Po pierwsze, pozwana nie udowodniła, że zużyła uzyskaną korzyść w ten sposób, że nie jest już wzbogacona kosztem powoda. Okoliczności sprawy oraz stanowisko procesowe powoda nie pozwalało przy tym, wbrew przekonaniu skarżącej, na przyjęcie, że okoliczność ta została przez powoda przyznana, tym bardziej, że zarzut braku wzbogacenia w ogóle nie został podniesiony. Po wtóre, pozwana wiedziała, że jest obowiązana do zwrotu środków powodowi, o czym świadczy zarówno treść porozumienia z 26 czerwca 2010 r., jak i korespondencja elektroniczna między stronami (k. 191).

Za oczywiście nieuzasadniony musiał zostać uznany zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o księgach wieczystych i hipotece (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 790). Powód nie wywodził swoich roszczeń z prawa własności i nigdy nie twierdził, że był nabywcą którejkolwiek z nieruchomości i przysługuje mu względem niej jakiegokolwiek prawo rzeczowe lub obligacyjne.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych stron, uznając je za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Odnośnie do dowodu z dokumentu apelacji wywiedzionej przez powoda w sprawie karnej (k. 1362), uznać należało go za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a to wobec bezspornej okoliczności nieprawomocności wyroku skazującego.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., mając na uwadze zakres zaskarżenia wyroku oraz ostateczny wynik postępowania.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999) oraz §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

SSA Marek Boniecki SSA Robert Jurga SSA Zbigniew Ducki